**Opłata pocztowa uiszczona gotówką.**

Nr. 295. Lwów, Czwartek dnia 15. Grudnia 1921. Rok XXXIX.

**PRENUMERATA:**
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach ... Za zmianę adr... ca się 10 ...

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.



**Redakcja** przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarta codziennie od godz 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

## Tło ostatniego ruchu powstańczego na Ukrainie.

Informacie, jakie pojawiały się w prasie polskiej w związku z ostatnim ruchem zbrojnym na Ukrainie, rzadko tylko miały charakter objektywny; częściej spotykało się w informacjach lub artykułowych wywodach na wspomniany temat odblaski tej lub owej orjentacji odnośnie do problemu ukraińskiego.

Opierając się na oryginalnym materjale informacyjnym z terenu powstańczego staramy się w niniejszych wywodach wyjaśnić szereg przyczyn, jakie złożyły się na ostatni ruch zbrojny na Ukrainie.

Późne miesiące lata b. r. zaznaczyły się na Ukrainie znacznemi zmianami i to na korzyść panowania sowieckiego. W nastrojach szerokich mas włościańskich stwierdzić można było osłabienie skłonności rewolucyjnych w stosunku do władz sowieckich. Ogniska buntu powstańczego tliły zaledwie tu i ówdzie. Wieś ukraińska, zdawało się, uspokajała się. Płynęło to z przyczyn wybitnie gospodarczych. Oto chłop ukraiński zaczął się czuć swobodnym gospodarzem na swej zdobytej buntem roli, słaby zbrojny opór przeciw systemowi komunalnej gospodarki na roli skłonił władze sowieckie do daleko idącej rewizji poprzednich rozporządzeń, zaczynał wchodzić w życie drobny handel, po którym chłop ukraiński wiele sobie obiecywał. Żniwa upłynęły na Ukrainie bez specjalnej kontroli, nałożony podatek zbożowy t. zw. „prodnałog" włościanie składali dość chętnie, sądząc, że okupią tem samodzielność swej rolnej gospodarki.

Położenie jednak gospodarcze w Rosji nie pozwoliło władzom sowieckim na Ukrainie wytrwać przy programie rewizionistycznym. Głód się szerzył w sposób katastrofalny, wypadło tedy zarządzić zwiększenie oraz przymusową rekwizycję daniny zbożowej na Ukrainie. W drugiej połowie października zaczęło się przymusowe ściąganie zboża. Na tem tle dochodziło do coraz częstszych zatargów między włościaństwem a władzami sow. Mordowanie urzędników sowieckich było wypadkiem coraz częstszym, w ślad za tem szły krwawe represje ze strony sowietów. Ferment rósł, a w powiatach Podola zaznaczył się zbiorowym protestem ludności, która odmówiła nawet zwyczajnego podatku państwowego.

Źródeł odżycia wrogiego nastroju chłopa ukraińskiego wobec sowietów szukać również należy w postanowieniach rządu charkowskiego. W rządzie tym tendencje rusofilskie górowały zawsze nad separatystycznemi. To też nie dziw, że sowiecki rząd ukraiński w Charkowie zdobył się na przyjęcie programu pomocy dla głodnych w Rosji, w którym między innymi jest mowa o planowej kolonizacji Ukrainy żywiołem rosyjskim, emigrującym z głodnej Rosji. Cicha a uparta walka w urzędach sowieckich między elementem rosyjskim i ukraińskim okazywała ciągle przewagę tego pierwszego.

Projekty kolonizacyjne i próby ich przeprowadzenia to nowe źródło fermentu antysow. Uzupełniły go zarządzenia mobilizacyjne sowie-

# Układ czwórporozumienia w sprawie Pacyfiku zawarty.

**Waszyngton.** (PAT.) Układ 4 mocarstw, odczytany na wczorajszem posiedzeniu konferencji przez senatora Lodge'go opiewa:

Stany Zjednoczone, imperium brytyjskie, republika francuska i mocarstwo japońskie uchwaliły celem utrzymania pokoju światowego i celem ochrony praw odnośnych posiadłości, wysp i dominiów na Oceanie Spokojnym, zawrzeć umowę. W tym celu zamianowały przedstawicieli, którzy porozumieli się co do następujących postanowień:

1. Wysocy kontrahenci obowiązują się wzajemnie respektować prawa do posiadania wysp i dominiów na Oceanie Spokojnym.

2. Gdyby nastąpiły różnice zdań między kontrahentami, dotyczące jakiej sprawy na Oceanie Spokojnym i gdyby te różnice zdań nie mogły być uregulowane w sposób zadowalający w drodze dyplomatycznej, lub groziły zamąceniem istniejącej harmonji między nimi, wówczas mocarstwa zaproszą innych kontrahentów na konferencję ,której przedłożony będzie do zbadania i uregulowania całokształt sprawy. Gdyby wymienione wyżej prawa były zagrożone przez agresywne stanowisko innych mocarstw, wówczas porozumieją się kontrahenci między sobą w sposób szczery, aby dojść do porozumienia co do najskuteczniejszych zarządzeń, przedsięwziętych wspólnie lub też oddzielnie, aby uwzględnić wymagania sytuacji.

3. Niniejszy układ pozostaje w mocy przez 10 lat od dnia wejścia w życie. Po upływie tego czasokresu będzie dalej w mocy z tem zastrzeżeniem, że każdy z kontrahentów będzie miał prawo wypowiedzieć go na 12 miesięcy naprzód.

4. Układ niniejszy będzie o ile możności jak najrychlej ratyfikowany, odpowiednio do zwyczajów konstytucyjnych kontrahentów. Wejdzie on w życie, gdy dokumenty ratyfikacyjne będą złożone w Waszyngtonie. Skoro to nastąpi, wygaśnie konwencja między Wielką Brytanją i Japonią, zawarta w Londynie 13. lipca 1911.

—oo—

# Ożywienie handlu z Rosją.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

**Warszawa,** 13. grudnia.

(K). W tych dniach w tutejszych sferach handlowych była omawianą żywo sprawa szeregu transakcji handlowych, które udało się doprowadzić do skutku dzięki nawiązaniu bezpośredniego kontaktu z kupiectwem rosyjskiem. Nowy układ stosunków w Rosji pozwala na przeprowadzenie poważnych zmian w skromnym dotychczas ruchu handlowym. Z wielu miejscowości, leżących na nowem pograniczu, donoszą o organizowaniu stałych placówek wymiany towarów różnego rodzaju. Dzięki temu udało się przełamać poważny zastój, jaki panował w naszym przemyśle włókienniczym. Szereg kupców przybyłych z kresów a liczących na możność zbycia towarów do Rosji, nabywa znaczniejsze partje tych wyrobów.

# Budienny wraca.

(x) Komendant I. sowieckiego kawaleryjskiego korpusu, ex-wachmistrz Budienny w tych dniach przybywa z swemi dywiziami na granicę rumuńsko-sowiecką.

„Krasnyj gieroj" doczepił nowy listek do swego czerwonego wawrzynu. W jesieni bowiem wybuchło powstanie kubańskich Kozaków. Kubań jest obszarem etnicznie ukraińskim. Organizatorem powstania był Marczenko, cywilnym szefem rządu płk. Dubrowenko, a głównym komendantem gen. Stepnyj. Armja kubańska doszła do siły jednej dywizji, choć wtajemniczeni mówią, że liczyła naprawdę tysiąc kilkaset szabel. Otóż ta „dywizja", dopadnięta przez budieńczyków, została zniszczona, poczem dostał się w ręce bolszewików i sztab kubański niepodległościowy.

Przez koniec października i listopad gospodarował Budienny na Kubani. Zmobilizował wszystkich zdolnych do broni, by odebrać podstawę do powstań i nowobrańców powciągał do różnych oddziałów. Pobrał konie rodzinom kozackim, a te wsi kozackie, o które oparli się powstańcy wysiedlił z „kozackiego okręgu". Tak radykalnymi sposobami spacyfikował doszczętnie Kubań. Pierwsze mrozy w górach zmusiły partyzancki oddział Przewalskiego, złożony z kilkudziesięciu straceńców też do skorzystania z czerwonej amnestji. Innego partyzanta, rotm. Ogonowskiego, złapano, gdy chciał uciekać na północ. Dokonawszy swego idzie Budienny tam, gdzie nowego spodziewa się łupu.

—oo—

### ZAPŁACĄ, BYLE ICH UZNANO.

**Londyn.** (AW). Krassin przedstawił rządom ententy propozycje spłacenia przez rząd sowjetów nietylko długów zaciągniętych przez rząd carski, ale i długów banków rosyjskich. Zaspokojenie pretensji francuskich uzależnia Krassin od uznania przez Francję rządu sowjetów.

—oo—

tów. Na Ukrainie mianowicieześrodkowała się cała robota bolszewickiej partji wojennej z Trockim na czele. Wyrazem tej akcji były manewry wojsk sowieckich na granicy rumuńskiej, jako przygrywka do tasiemcowych not sowieckich pod adresem Polski i Rumunji. Prasa sowiecka na Ukrainie urabiała nastroje skrajnie wojownicze. Galicjanie-Ukraińcy otrzymali wolną rękę w tworzeniu swego wojska celem wkroczenia do Galicji wschodniej. Na czele tego ruchu stał Kotowski, dowódca brygady galicyjskiej. Ale skrzypiąca machina państwowa sowietów nie wytrzymałaby zamierzonych eksperymentów, to też w Moskwie uznano sytuację polityczną za wyjaśnioną. Rosły nowe nakazy na Ukrainę, gdzie chętkę wojowniczą wojsk sowieckich zaczęto gorliwie wyładowywać przy zbożowych rekwizycjach. Chłop, jak zaznaczyliśmy, zaczął się bronić, zawziętość jego wzmogła się, gdy mu zaczęła grozić branka do wojska.

Zarysowany powyżej stan rzeczy na Ukrainie stanowił podatny grunt dla akcji powstańczej, przygotowywanej zdaje się już od dawna i systematycznie. Na krótko przed powstaniem odkryto szeroko rozgałęzioną organizację Petlurowską, której nici prowadziły do najważniejszych instytucji sowieckich. Masowe aresztowania, o których donosiliśmy swego czasu, osłabiły mocno akcję przygotowawczą powstania na samym terenie, nie zdołały jednak, jak się później okazało, jej uniemożliwić. Powstanie wybuchło i objęło sobą tereny bardzo rozległe. Nastrój mas chłopskich wobec ruchu wszędzie był przychylny, choć to zazwyczaj była przychylność bierna.

Nie przesądzając dalszych wypadków stwierdzić należy, że ostatnie powstanie na Ukrainie stanowiło dużą klęskę dla regime'u sow. na Ukrainie. Wszelka praca pokojowa zdaje się być tamże znowu na dłuższy czas wykluczona. Przeszkoda w zbieraniu podatku i daniny odbije się również znacznie na stosunkach w Rosji sowieckiej.

N.

## P. Skulski a inteligencja.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 13. grudnia.

(K). Grupa zjednoczenia ludowego, nie posiadająca dostatecznie skrystalizowanego programu politycznego i ideowego, usiłuje obecnie dla przyśpieszenia tentna rozwojowego swojej pracy skupić w szeregach swoich jak największy zastęp różnych rozbitków politycznych lub niezdecydowanych jednostek. W ostatnich czasach szeregi tej grupy zostały zasilone przez obóz młodzieży tak zwanej zarzewiackiej. Ten rozrost obozu na terenie miejskim nie odpowiada zwiększeniu się jego wpływów na terenie wiejskim i nie rokuje bynajmniej zbytnich możliwości rozwojowych grupie p. Skulskiego, przeciwnie, każe się spodziewać szeregu prawdopodobnych powikłań wewnętrznych, będących koniecznością, płynącą z niedopasowania wzajemnego elementów wchodzących w skład grupy p. Skulskiego.

## Rumuni a Rusini.

„Wpered" pomieszcza w korespondencji z Czerniowiec długą listę prześladowań szkolnictwa ruskiego przez rząd rumuński. Zabroniono wpisów do ukr. seminarjum nauczycielskiego zamknięto gimnazjum ukr. w Wyżnicy, pryw. seminarjum naucz. w Czerniowcach, skasowano ukraińskie katedry na uniwersytecie czerniowieckim, natomiast w czysto ruskich Waszkowcach otworzono rządowe seminarjum naucz. rumuńskie.

Rumuński rząd w swej działalności ma poparcie ze strony sfer ruskich, które odznaczają się tradycyjną lojalnością. W I. kl. gimn. ukr. w Czerniowcach na godzinie języka rumuńskiego zamiast deklamować „dulce Bucowina" deklamował „dulce Ukraina". Profesor-Rusin proponował ekskluzję, skończyło się na tem, że smarkacz-irredentysta dostał karcer. Żarcia się kolonji ruskiej w Czerniowcach doprowadziły do tego, że bez prześladowań rumuńskich upadł i teatr ukraiński

## Z prasy ruskiej.

**Petruszewyczowcy o umowie polsko-czeskiej.** „Ukr. Prapor" pisząc o umowie polsko-czeskiej i zaznaczywszy, że Czechy nie mogą ani sprzymierzyć się z bolszewikami, ani doczekać się „odrodzonej" Rosji, zawarli więc sojusz z Polską, kończy: „Nie można zaprzeczyć, że ta umowa ma chwilowo piękny efekt: Polska jest panią wielkiego obszaru i sojusz z nią wywiera dodatnie wrażenie w świecie politycznym".

**Konfiskaty.** „Wpered" wytyka szereg nowych konfiskat, które spotkały ostatnio m. i. pismo satyryczne ruskie „Budjak" i nawet pismo dla dzieci „Świt dytyny".

**Teror bolszewicki** szaleje na terytorjum powstania zduszonego przez wojska sowieckie. „Ridnyj Kraj" przytacza długą listę okrucieństw „czekistów". Np. w Kamieńcu pod. rozstrzelano 40 studentów uniwersytetu.

## Proces Kappistów w Lipsku.

W tych dniach rozpoczął się w Lipsku proces przeciwko b. członkom rządu Kappa, z których na ławę oskarżonych dostało się zaledwie trzech, a mianowicie: von Wangheim, były pruski minister rolnictwa, von Jagow, b. prezydent policji i radca sanitarny dr. Schieler. Proces budzi bardzo wielkie zainteresowanie. Dotychczas ukończono przesłuchanie wszystkich trzech oskarżonych i zaczęto przesłuchiwanie świadków. Jako świadków ma sąd powołać: hr. Westarpa, gen. Ludendorffa i innych. Oskarżeni zwalają całą winę na Kappa, którego nazywają „Fachmann für alles". Kapp przebywa obecnie w Szwecji i w listach swoich zupełnie nie kryje się z tem, że celem jego było obalenie konstytucji weimarskiej. Natomiast v. Wangenheim twierdzi w swoich zeznaniach, że polityką się nigdy nie zajmował, a w rządzie Kappa brał udział nie jako polityk, lecz jako pruski minister. Na tą samą mniej więcej nutę śpiewa i dr. Schick, który twierdzi, że wstąpił do rządu jako „widz", a nie jako polityk.

Już z obecnych zeznań można wywnioskować, że cały zamach nie był należycie przygotowany i rozbił się nie tyle o opór z zewnątrz, ile o własną nieudolność i brak ludzi. Ani Kopp, ani Lüttwitz, ani Erhardt nie dorośli do przeprowadzenia tak ryzykownego przedsięwzięcia.

## Przegląd światowy.

### GEN. WRANGEL ZRBOI SIĘ

do ponownego wylądowania w Rosji południowej. Tak wygląda z rozkazu dziennego do jego „chrobrych junaków" z bm. wydanego do obozów w Turcji. A więc głowa monarchistów chce spróbować szczęścia orężnego, które tak go zawiodło sromotnie. Pamiętamy kampanję krymską z jesieni 1920, gen. Wrangel rozporządzał wyższością sztabu, terenu, amunicji i „techniki", dorównywał „czerwonym" liczebnością i zaprowiantowaniem, miał za sobą flotę ententy i został wyrzucony do morza. Zdaje się, że nowa „desanta" wranglowska skończy się jeszcze gorszem fiaskiem, jak koalicyjna na Galipoli.

### LONDYN — ANGORA.

„Le Temps" donosi, że pełnomocnicy angielscy weszli w rokowania z Refedem baszą komisarzem Obrony Narodowej w celu dojścia do porozumienia z rządem angorskim.

ANDRZEJ STRUG. 51

# Wyspa zapomnienia.

(Ciąg dalszy).

Pewnego roku, w tej stronie wyspy, gdzie grzbiet górski zniżał się od szczytu i pochyło falistym łańcuchem wzgórz zbiegał ku morzu, dostrzegł przez lornetę pasmo dymu. Niebawem dążył już w tym kierunku wśród niepokoju i zawziętości. Podchodził ostrożnie, jak na łowach. Z bliska dym nabierał odcienia żółtawo-burego i — o zgrozo — przypominał dym fabryczny. Był to gęsty, kłębami wywalający się zkąds dym węglowy.

Oto dolatuje z wiatrem znajomy swąd siarkowy, narzuca natrętną wizję wielkiego miasta, lasu kominów fabrycznych i rojnego życia masy ludzkiej.

Z krawędzi lasu, ostrożnie, z poza drzew obserwował rozległe puste rumowisko ze skąpą, zmędzniałą roślinnością. W głębi, z za jakiegoś garbu skalnego, z jakiejś szczeliny wywalał się złowrogi dym i rudawymi, ciężkimi kłębami dźwigał się ku niebu.

Podkradał się, czołgał się, przez puste kamienie nizko, wdrapał się na wzgórek. W głębi ciasnego, ponurego wąwozu ujrzał czarną czeluść, jakby studzienkę. Ztamtąd dolatywał dym. Cierpki czad gazów siarkowych wisiał w powietrzu. Dnem wąwozu, wesoło gwarząc wśród kamieni zbiegał w dół strumyczek. I nic więcej.

Była to okolica gorących źródeł siarczanych i w czasach późniejszych Jorg nieraz szukał tam ulgi, gdy w porę deszczową łamało go po kościach. Zbudował sobie w pobliżu chatkę, z kamieni urządził ją i nazwał to miejsce centralnem uzdrowiskiem.

XVI.

Z czasem musiał odwiedzać i wybrzeże, miejsce wylądowania. Zastał tam przed laty skład przeróżnych potrzebnych rzeczy, zabranych z okrętu. Jorg obdarł się, zabrakło mu tytoniu do miłej fajki, siekiery, łopaty i wszystkie narzędzia wyniszczyły się i zużyły. Wabiła i baryłeczka z rumem, która została była na brzegu.

Długo łatał i naprawiał łódź, pozostawioną ongiś poniżej pierwszego wodospadu, a skończywszy przygotowania, puścił się z biegiem wody, znajomym szlakiem. Gdy wypłynął na przestwór cichego jeziora, które leżało na połowie drogi do morza, zachciało mu się okrążyć je całe do około. Nie znał jeszcze tych brzegów, a kto wie...

Płynął wzdłuż gęstych zarośli, pod cieniem bujnych drzew, których gałęzie zwisające kąpały się w wodzie. Płoszył stada wodnego ptactwa, rojącego się wśród szuwarów i posuwał się zwolna, potrosze badając tajemnicze wybrzeże, potrosze marząc.

Niewyczerpanym, nieograniczonym przedmiotem jego marzeń były dzieje i przeznaczenie tej ziemi. Na wyspie były zakątki o przedziwnym uroku, nietylko jako piękno natury, ale głównie jako streszczony wyraz jakiejś odpowiedzi, którą dziewicza natura dawała na pierwsze spojrzenie, które rzucał na nią nieznajomy twór — człowiek.

Były to wzruszenia przejmujące zachwytem i trwogą. W tych chwilach, wszechwiedzący, pan stworzenia człowiek, zaglądał w zawrotną otchłań tajemnicy bytu i zdawało mu się naówczas, że rozumie dlaczego, zkąd i poco powstał kiedyś ten świat.

Nie w nędznych księgach, nie w uczonem rozważaniu, nie w natchnieniach objawień religji — nie między ludźmi w środowiskach, które już stanęły na szczycie kultury, a tutaj na pustyni spływała na przybysza człowieka niewyrażalna wszechwiedza. Nie dawała się ona ująć w formę słowa, ani nawet ogarnąć wyraźniejszą myślą. Snać umysł człowieka nie mógł — jeszcze nie mógł — podźwignąć ogromu prawdy stworzenie świata.

Ale gdy zdarzało się, że prawda błysnęła i wnet gasła, zostawało w duszy niezatarte wrażenie objawienia. Było to zbliżone do nagłego, zasłyszanego we śnie wielkiego jakiegoś słowa, które daremnie przypomina sobie człowiek po obudzeniu. Było to jak niezgłębione przeżycie przedśmiertne, w którem tonie człowiek konający, a o których wnet zapomina, gdy ozdrowieje — i często nie zdaje sobie sprawy, że one to wycisnęły w jego duszy pieczęć niezatartą — na całe dalsze, podarowane mu życie.

(C. d. n.)

# Z obrad Sejmu.

**SZCZEGÓŁOWA ROZPRAWA NAD DANINĄ.**

**Warszawa.** (PAT.) Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do szczegółowej rozprawy nad daniną. Poseł Diamand zaproponował następujące brzmienie pierwszego artykułu: Mocą niniejszej ustawy pobrana będzie nadzwyczajna danina. P. Kowalczuk oświadczył, że o ile danina ma tylko służyć na pokrycie deficytu, musiałby głosować przeciw daninie. Wiceminister skarbu p. Markowski wyjaśnił, że pierwszym wynikiem ściągnięcia daniny będzie napływ pieniędzy do kasy i zmniejszenie emisji biletów, co ułatwi sanację finansów. Mowca popiera brzmienie artykułu, zaproponowane przez p. Diamanda.

P. Diamand wyjaśnia, iż spodziewał się znacznie większego wpływu daniny, niż obecnie projektowany przyniesie. P. Diamand stwierdza, że wedle projektu rządowego miała ona dać 108 miliardów, wedle zaś projektu komisji tylko 79 miliardów. Następnie p. Diamand omawia swój wniosek, dotyczący opodatkowania biletów Pol. Kraj. Kasy Poż.

Wiceminister p. Markowski wyjaśnia, że od rolników zamieszkałych w miasteczkach pobraną ma być też danina z tytułu posiadanego przez nich gruntu, oraz że w byłej dzielnicy pruskiej nie było innej podstawy do wymiaru daniny, jak tylko podatek procederowy, którego nie należy mięszać z podatkiem budynkowym.

P. Kędzior wnosi, aby od daniny zwolnieni byli płatnicy podatku gruntowego, dla których grunt stanowi podstawę utrzymania, oraz na kresach wschodnich posiadacze 5 dziesięcin w okolicach błotnistych, a 3 dziesięcin w innych okolicach kresów.

P. Stapiński zarzuca ministrowi przerzucenie całego ciężaru na najuboższych w obronie klasy posiadającej.

**Wiceminister Markowski stwierdza w odpowiedzi, że komisja wprowadziła ulgi indywidualne dość duże.**

P. Okoń wnosi rezolucję, aby zwolnieni byli od daniny wszyscy małorolni do 7 morgów włącznie, wliczając powiat kolbuszowski jako zniszczony przez wojnę do powiatów, mających zmniejszony mnożnik.

P. Wojdaliński proponuje dla płatników podatku gruntowego głównego, płacących podatek od 1.500 do 3.000 mp. ustanowienie mnożnika 400, dla płacących ponad 3.000 mp. mnożnika 450.

P. Brun staje w obronie uczciwego kupiectwa, odróżniając je od paskarzy, których żadna danina nie dosięgnie.

P. Weinzieher staje w obronie średniego kupiectwa.

P. Kowalczuk przedstawia cyfrowo, że największy majątek płaciłby od morga 3.542 mp., co wielcy właściciele z łatwością mogliby zapłacić. Zaznacza następnie, że wobec rozbieżności co do pojęcia daniny na plenum trzeba będzie zapewne całą ustawę lub przynajmniej jej artykuł 4 odesłać z powrotem do komisji.

P. Kędzior wyraża wątpliwość co do statystyki, podanej przez ministerstwo skarbu do artykułu 4.

Wiceminister Markowski udziela informacji w tym kierunku.

P. Stapiński jest za progresją i za wnioskiem p. Poniatowskiego.

P. Smoła stwierdza, że idea zwolnienia rolników dwuhektarowych utrwaliła się mocno wśród ludu.

P. Rosner żąda w imieniu rzemieślników-żydów dokonania rewizji ustawy o odpoczynku niedzielnym.

P. Radziszewski krytykuje wywody mowców, którzy zgadzając się niby na daninę, starają się jak najbardziej od niej uchylić.

Na tem obrady przerwano.

**Warszawa.** (PAT.). 272-gie posiedzenie Sejmu ustawodawczego z 13. grudnia 1921. Przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad daniną.

P. Kędzior do art. 7 wnosi poprawkę, aby po ustępie 1-szym tego art. dodać słowa „z wyjątkiem przedsiębiorstw handlowych i bankowych, powstałych przed 1 stycznia 1920, dla których oblicza się daninę w wysokości 15 proc."

P. Wojdaliński rozszerza poprawkę p. Kędziora na wszystkie spółki akcyjne.

Wiceminister Markowski przy art. 9 oświadcza, że wkradła się do tego artykułu niedokładność. Ustawa o ochronie lokatorów nie obowiązuje na całym obszarze Rzplitej. Mowca wnosi o przyjęcie do art. 9 osobnego ustępu, tej treści: „W miejscowościach w których nie obowiązuje ustawa o ochronie lokatorów, danina oblicza się w wysokości 2000 mk. od każdego pokoju względnie mieszkania.

**Do art. 10 przemawiali pp. Walisiak i Rajski, z których pierwszy wnosi,** ażeby wolne zawody płaciły czwartą część dochodu z r. 1920, drugi zaś, aby zawody wolne płaciły połowę dochodu uzyskanego w r. 1920.

P. Stapiński przemawiał do art. 12, który postanawia, że daninę oblicza się w wysokości 10.000 mk. od każdej cysterny ropy brutto. Mowca wnosi, aby w art. 12 skreślić ustęp b), a nadto, aby za ropę wywożoną za granicę płacono zamiast 10.000, 20.000 mk. od wagonu.

P. Woźnicki stawia rezolucję: Sejm wzywa rząd do natychmiastowego przestawienia ustawy o stemplowaniu marki polskiej z pobraniem pewnego procentu na rzecz skarbu państwa dla uświeżnienia gotówki.

P. Szafranek popiera myśl obciążenia gotówki daniną.

P. Nawrocki popiera wniosek p. Stapińskiego w sprawie nafty brutto.

P. Wojdaliński proponuje: „Rafinerje spirytusu płacą daninę o 50 proc. wyższą, niż wypada wedle art. 47".

Wiceminister p. Markowski zaproponował inną nieco stylizację tej poprawki.

P. Średniawski wyraża zgodę na propozycję p. Diamanda, który chce obłożyć daniną gotówkę. Jacyna w miejsce ppułk. Wieniawy-Długoszewskiego, który wyjeżdża do Bukaresztu jako polski attache wojskowy.

Marszałek oznajmia, **że** szereg klubów zwrócił się do niego z wnioskiem, aby odtąd wszystkie przemówienia aż do czasu ferji świątecznych mogły trwać tylko 10 minut. Jedyny wyjątek zrobiony zostanie dla art. 52, w którym właściwie połączonych jest kilka artykułów. Przy art 52 wolno będzie przemawiać przez 20 minut.

P. Wójcik do art. 17 wnosi poprawkę, aby druga rata daniny mogła być spłacona nie w ciągu 6 tygodni, lecz 6 miesięcy.

P. Stapiński przy art. 18 wniósł skreślenie drugiego ustępu, który mówi o odpowiedzialności członków gminy za pobrane kwoty daniny w razie użycia ich przez zarząd gminny na inne cele.

P. Janeczek wnosi do art. 29 poprawkę, aby za błąd zarządu nie odpowiadała cała gmina, lecz jej zarząd. Stawia wniosek, aby skreślono słowa: „nie wyłączając władz wojskowych".

P. Buczny do art. 36 wnosi, ażeby do tabeli wstawiono także część powiatu warszawskiego, leżącego po drugiej stronie Wisły i aby do tej części powiatu zastosowano mnożnik 340.

P. Jaworski wnosi, ażeby w tabeli umieszczono także powiat łańcucki.

*

**Z powodu przerwy telefonicznej między Lwowem a Warszawą** nie otrzymaliśmy zakończenia sprawozdania sejmowego.

—oo—

# Z komisji sejmowych.

**Warszawa.** (PAT.). Sejmowa komisja konstytucyjna, prawnicza i nietykalności poselskiej na wspólnem zebraniu przyjęły wniosek p. Mieczkowskiego, przyjmujący do wiadomości doniesienie sędziego śledczego o aresztowaniu p. Dąbala.

Wniosek p. Lutosławskiego w sprawie noweli do ustawy o nietykalności poselskiej powierzono osobnej podkomisji.

Komisa administracyjna przyjęła rozdziały o prawach organów gmin wiejskich.

Komisja ochrony pracy i prawnicza rozpoczęły dyskusję szczegółową nad projektem ustawy o służbie domowej, ustawa nie dotyczy służby domowej w gospodarstwie rolnem.

—oo—

# Z TEATRU.

**Teatr Mały: „Ahaswer", sztuka w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej.**

Jakim jest rodzaj i trwałość miłości u mężczyzn, a jakim u kobiet i po czyjej stronie leży wina dramatów miłosnych — oto jak intelektualistycznie określić można „problem" sztuki Zapolskiej. Ahaswer-dziennikarz na drodze dramatu przechodzi obok trzech kobiet, a raczej przechodzi ponad niemi. Jedną porzucił (ta po krótkim okresie rozpaczy zapomina i zaręcza się), z drugą przeżywa wiosnę pożądań, krótkie lato miłości i jesień przesytu, po której następuje zerwanie (te rani w sposób najbardziej bezpośredni i brutalny); koło trzeciej, siostry poprzedniej, żyje zrazu nie widząc jej miłości i poświęcenia. Gdy w sobie miłość ku niej odkrywa, ona go — z pogardy, z obawy, z poświęcenia odtrąca. Ten trzeci stosunek — zrazu niewypowiedziany ani jednem słowem — jest najpiękniejszy i najbardziej subtelny. I oto ten Ahaswer szary i naturalistyczny, ciągle szukający w innych tego, czego sam w sobie znaleźć nie jest w stanie, który w każdej — w małym kręgu, w którym się obraca — znajduje coś, co go pociąga, a zatrzymać nie potrafi, odchodzi na dalszą beznadziejną wędrówkę. Zwycięstwo moralne nad nim odnosi kobieca wierność, przebaczenie, poświęcenie.

Zwycięstwo względne. Nerwowość artystyczna Zapolskiej w parze ze zmysłem estetycznym wytwarzają pewnego rodzaju objektywizm w ocenie. I Ahaswer ma swoje „racje", choć lżejsze. Nie każda rana jest wieczna i nie każde pożycie piękne. Zapolska w akcie I i III atakuje mężczyzn, w II krytycznie przypatruje się kobiecie. Sentymentalizm, naturalizm i melodramat składają się na tę sztukę, w której teorje i nakreślenie środowiska, znajdującego się poza sceną a promieniującego na nią — stanowią elementy uboczne, sztucznie skonstruowane i doczepione.

Sztuka wystawiona w sposób zupełnie — powiedzmy — pobieżny. Niedbalstwo i niechlujność w przygotowaniu — ogień rozpalony w piecu, szczypce i wiadro z węglem kłócą się z zieleni za otwartem oknem o to, kto ma racje. Efekty świetlne są niekarne, szum deszczu przywodzi na pamięć łoskot przesypywanego w szpichlerzu grochu, a szyba, która miała zamarznąć, jest na złość najzupełniej przeźroczysta.

Cóż dopiero mówić o całości! Sztuka dekoracyjna we Lwowie stoi ciągle na niesłychanie prymitywnym poziomie. Czy pomyśli tu kto o tem, że dekoracje mają być jednem z uzewnętrznień charakteru i nastroju sztuki, że są dopełnieniem pokazanych nam dusz ludzkich? Dekoracje muszą być zindywidualizowane, przystosowane do sztuki, muszą żyć i harmonijnie wtórować postaciom. U nas są to szablony, które milczą lub przygłuszają akcję. Wnętrze, krajobraz na scenie lwowskiej nie są ani wesołe, ani smutne; ani poważne, ani ironiczne; ani poetycko-stylizowane, ani naturalistyczne; są poprostu nudne, przypadkowe, blade i bez stylu. W takim pokoju, który pokazuje nam scena lwowska, wszystko stać się może; a wszak chodzi o to, by tylko jedno — właśnie ten wystawiony dramat — w nim się rozegrać mogło.

**Jedna jeszcze szczegółowa uwaga:** ton i nastrój sztuki Zapolskiej mają być szare. Zyjemy w kamiennej pustyni, która nuży, przytępia, rozstraja dusze. Klekot fortepianu, dźwięki kataryniki, oto akompaniament do tego obrazu. I czyż nie jest szczytem bezmyślności, że na scenie naszej z za okna uśmiecha się zieleń — niby w jakimś dworku podmiejskim — jawna prowokacja w stosunku do charakteru sztuki.

**P. Barwiński** rolę Ahaswera-Karola wyrecytował na ogół płynnie przy wtórze przyjętych i znanych na scenie gestów. Postać ma mówić za siebie niemą wymową charakteryzacji i gestów. Nie trzeba nam słów. Chcemy wiedzieć odrazu z kim mamy do czynienia. Słowa nie są komentarzem, lecz dopełnieniem. Gdy niezapomniany Bończa w warszawskim Teatrze Polskim grał Mortensgarda, to z chwilą wejścia na scenę był nim naprawdę. Rudawe niechlujne wąsy, oczy

### GEN. JACYNA GEN. ADJUTANTEM NACZELNIKA PAŃSTWA.

**Warszawa.** (AW.) Dziś objął urzędowe funkcje gen. adjutanta Naczelnika Państwa generał

### BIAŁORUSINI ZGŁASZAJĄ WŁASNĄ LISTĘ KANDYDATÓW.

**Wilno.** (AW.) Na odbytem onegdaj w Wilnie zjeździe przedstawicieli całej Białorusi uchwalono, aby Białoruś wystąpiła w wyborach do sejmu wileńskiego z własną listą kandydatów.

### GŁODNE DZIECI POLSKIE WRACAJĄ Z ROSJI DO OJCZYZNY.

**Moskwa.** (AW.). Z Symbirska wysłano do Polski około 600 głodujących dzieci polskich.

### WĄTPLIWE SUKCESY RATHENAUA.

**Hannower.** (PAT.) Polityczne koła berlińskie w związku z powrotem Rathenaua do Berlina twierdzą, że podróż Rathenaua do Londynu nie była bez wyniku, jak to utrzymują dzienniki paryskie.

**Londyn.** (PAT.) „Daily Express" komunikuje, że Rathenauowi udało się uzyskać finansistów angielskich w sprawie udzielenia Niemcom pożyczki w wysokości 6 miljonów ft.?

### SOWJETY GROŻĄ... AMERYCE.

**Berlin.** (AW.). Z Moskwy donoszą, że rząd sowjecki wystosował do Waszyngtonu bardzo ostrą notę z zastrzeżeniami przeciw postanowieniom konferencji odnośnie do kolei wschodnich w Chinach. Sprawę tę uważają sowiety za jedną ze swych kwestji żywotnych i grożą że w razie nieuwzględnienia ich życzeń rząd sowjetów zastrzega sobie swobodę działania i będzie bronił swych praw wszelkiemi sposoby.

### SPRAWA MORATORJUM DLA NIEMIEC ODROCZONA.

**Berlin.** (AW.). Pomimo powrotu Rathenaua do Berlina nic dotąd nie wiadomo o wynikach jego podróży do Londynu. Koła urzędowe zastosowują ścisłe milczenie. Najprawdopodobniej Rathenau uzyskał długoterminowy kredyt na bardzo ciężkich warunkach. Sprawę moratorjum zawieszono do czasu spotkania się L. George'a z Briandem, które nastąpi w przyszłym tygodniu. Tymczasem na giełdzie berlińskiej znaznaczyła się silna zwyżka marki niemieckiej. Dolary spadły do 160. Banki przystąpiły częściowo do przymusowej sprzedaży.

### SINNFEINIŚCI ZA PRZYJĘCIEM UGODY.

**Londyn.** (PAT.) Dzienniki donoszą, iż parlament sinnfeinistów, zwołany na środę, oświadczy się prawdopodobnie większością 2/3 głosów za przyjęciem ugody.

---

podstępnie wyglądające z poza osuwających się szkieł, wypchane na kolanach spodnie, ordynarna okrągłość gestów — to nie mógł być kto inny, pomyłka była wykluczona. Konia z rzędem temu, ktoby odgadł — bez komentarza, który daje rola — że ten pan w eleganckim tużurku i czystym kołnierzyku, to nie p. Barwiński, lecz dziennikarz, bezdomny poszukiwacz tego, czego niema w sobie — i czego nigdy w życiu nie znajdzie? Że to nie polityk, dyplomata, bankier, co kto chce wreszcie? Gra — to indywidualizacja, wydobycie i złożenie zawartych w postaci momentów charakterystycznych w całość. Szablon — to sieć o rozwartych szeroko okach, które największej ryby nie zatrzymają. A Karol — to ładna skomplikowana rola.

**P. Barwińska (Julka)** była bardzo dobra, rolę budowała dyskretnie, celowo i mocno. Debiutantka **p. Kronowska (Elka)** z widoczną już rutyną sceniczną umie objąć wcale bogaty rejestr tonów: cichy sentyment, naturalistyczną jaskrawość, melodramatyczne przyciszenie. Rola Niny jest dla p. **Wieland** absolutnie nieodpowiednia.

Sztuka była nieprzygotowana. Sufler pracował w pocie czoła. Ale fakt ten nie może stanowić usprawiedliwienia. Wręcz przeciwnie.

**Włodzimierz Jampolski.**

---

### DONIOSŁE WYNIKI PRAC KONFERENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ.

**Waszyngton.** (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu konferencji zostały przyjęte obie znane już rezolucje komisji dla spraw Dalekiego Wschodu. Następnie przyjęto dwie rezolucje odpowiadające trzeciemu i piątemu życzeniu memorjału chińskiego, tj. o neutralności Chin na wypadek wojny, w drugiej zaś obowiązują się mocarstwa sygnatarne nie zawierać żadnej umowy, któraby była w sprzeczności z ogólnemi zasadami polityki chińskiej, przyjętemi na konferencji. Następnie odczytał senator Lodge układ 4 mocarstw w sprawie Pacyfiku. Senator Lodge dodał, że układ nie przewiduje użycia skrajnego przymusu. Następnie wygłosił dłuższą mowę Balfour. Mowę tę przyjęto oklaskami. „Cieszę się, gdy mogę powiedzieć, iż Stany Zjednoczone i Francja są obecnie złączone wspólnym układem z Wielką Brytanją i Japonją". Tukugawa oświadczył, że cała Japonja godzi się na dojście do skutku tego dzieła. Schanzer dodał, że delegacja włoska zgadza się ze wszystkiemi zarządzeniami konferencji. Delegat chiński Tse zauważył, że Chiny cieszą się tem, co uzyskano. Następnie sekretarz Hughes zamknął posiedzenie słowami: Cieszę się, że układ ten oznacza nadzwyczajny postęp na drodze utrzymania pokoju.

---

## Inauguracja Tow. Akadem. Młodzieży narodowej.

Dnia 9. grudnia br. odbyła się w sali XIV. starego gmachu uniwersytetu inauguracja Tow. Akademickiej młodzieży narodowej.

Na wstępie powitał zebranych gości i kolegów imieniem organizacji jej przewodniczący kol. Walczewski, poczem wyjaśnił stanowisko A. M. N. na terenie życia akademickiego. Każdy z nas, jako obywatel niepodległego narodu, musi się do życia społeczno-politycznego przygotować. W tym celu trzeba organizacji. Do rozwiązania problemów należy przystępywać z dużą dozą dobrej woli i objektywizmu. Polityką zajmywać się musimy z obowiązku, dla dobra ojczyzny — nie dla karjery. Cytując słowa Kościuszki: „Zbrodnia jest w obywatelu, jeśli zachowuje obojętność wobec losów ojczyzny", piętnował mówca ten indyferentyzm, dozwalający wysuwać się do steru karjerowiczom politycznym na klęskę narodu. Gdy najszersze masy wyrobią w sobie ducha obywatelskiego, zniknie demagogja i karjerowiczostwo polityczne. Pamiętając o tem, że fachowość jest zaletą, lecz jednostronność wadą, organizacja uprawiać będzie pracę samokształcącą we wszystkich dziedzinach. W dalszym ciągu przedstawiał kol. Walczewski zasady, jakiemi kierować się będzie Akademicka młodzież narodowa. Zmierzanie do celów drogą pozytywną, nie negatywną, dbałość o wysoki poziom etyczny, któryby ujawniał się w metodach działania. Niezależność, wykluczająca wszelkie doktrynerstwo, wszelkie wpływy osób czy partji. Dążyć chcemy do samowiedzy obywatelskiej drogą teoretycznych dociekań na gruncie elementarnym swej deklaracji. Idea narodowa, to punkt zasadniczy. Naród, to czynnik wyższy, nadrzędny, wieczny skarbiec pokoleń, któremu podporządkowują się i w którym koordynują się wszystkie jednostki i warstwy. Demokratyzm jest naturalnym wypływem idei narodowej, podobnie jak dążność do ścisłej jednolitości etnograficznej, zachowania całości narodu przez przeciwstawienie się energiczne wszelkim elementom obcym, usiłującym umniejszyć nasz narodowy stan posiadania zewnętrznie lub wewnętrznie. Na zakończenie wezwał kol. Walczewski do współpracy wszystkich kolegów, z zasadami temi się solidaryzujących.

---

## Z SALI KONCERTOWEJ

**Akademja muzyczna ku uczczeniu 100-letniej rocznicy urodzin Karola Mikulego.**

Na dochód budowy pomnika naszego nieśmiertelnego Fryderyka Szopena odbyła się staraniem komitetu, złożonego z byłych uczniów Karola Mikulego Akademja muzyczna, na program której złożyły się kompozycje tegoż mistrza.

Karol Mikuli na polu rozwoju polskiej kultury muzycznej Lwowa położył nieocenione wprost zasługi.

Chociaż obcy nam pochodzeniem, pracował dla społeczeństwa polskiego z zapałem godnym najżywszego uznania.

Kult nieomal bałwochwalczy, jaki żywił dla daszego największego genjusza muzycznego Szopena (którego był uczniem) szerzył z wytrwałością przez cały ciąg swego życia, już to jako długoletni dyrektor Towarzystwa muzycznego, już to jako prywatny pedagog.

Pracę w społeczeństwie polskiem określają najwymowniej słowa Jego, przytoczone w szczegółowej prelekcji cenionego krytyka prof. Neuhausera — „to co wziąłem od Polaka (Szopena), Polakom pragnę zwrócić". I zwracał hojną dłonią, wszczepiając w uczniów swoich, wśród których znajdziemy wielu cenionych artystów i pedagogów, zamiłowanie do polskiej muzyki Szopena.

Umiłowanie Mikulego dla mistrza było tak potężne i trwałe, a jednocześnie tak radykalnie skrajne, że poza Szopenem na innych kompozytorów polskich nie zwracał zgoła uwagi, a tem mniej nie poświęcał im swego zgoła zainteresowania. W kompozycjach Mikulego, jakie mieliśmy sposobność onegdaj słyszeć, jest wiele polotu, szczerej inwencji i prostoty w wypowiadaniu się, aczkolwiek wszechpotężny wpływ Szopena, jakiemu bez zastrzeżeń ulegał, znalazł w nich swój wykładnik.

Akademję rozpoczął wytwornem przemówieniem wiceprezes Tow. muzycznego p. Ignacy Dembowski jako gospodarz instytucji, która uroczystość całą zainaugurowała. Następnie p. prof. Franciszek Neuhauser skreślił w wymownych słowach działalność Mikulego jako kompozytora i pedagoga. — W części koncertowej wzięły udział byłe uczenice Mikulego, a znane nam zaszczytnie z estrady pianistki panie Kornelja Parnasowa, Zdzisława Setmajerówna i Zofja Horoszkiewicz. Skrzypce były godnie reprezentowane przez panią Bańkowską-Jaworowską. Cześć wokalną wypełniły pieśni śpiewane przez p. Jadwigę Ziembicką, która po raz pierwszy ukazała się na estradzie koncertowej, wykazując nieposlędni dar wywoływania nastrojów, szatona jednak trema, nieomal zawsze debiutantom towarzysząca, nie pozwoliła śpiewaczce na całkowite rozwinięcie głosu.

Dalsze trzy pieśni śpiewane przez doskonałą pieśniarkę p. Klarę Pfauową, uwieńczone zostały prawdziwym sukcesem. Chóralne pieśni religijne, przepięknie harmonizowane, a wykonane z maestrią przez Towarzystwo śpiewacze „Echo" pod niezawodną batutą dyrektora Rangla, stanowiły clou całej Akademji.

Do uświetnienia całej uroczystości przyczynił się w wielkiej mierze precyzyjny akompanjament p. dra Edwarda Steinbergera.

**Stanisław Lipanowicz.**

---

# MIGAWKI.

### NOWE PLANY NORTHCLIFFA POLSKIEGO.

W sferach poważnych i zazwyczaj dobrze poinformowanych (roznosicieli gazet), opowiadają, że wkrótce nastąpić mają wielkie zmiany w niektórych przedsiębiorstwach dziennikarskich we Lwowie. Jak wiadomo, niedawno temu po przejściu „Gazety Porannej i „Gazety Wieczornej" w inne ręce, dzienniki te przestały być organem Polskiego Stronnictwa demokratycznego i przestały reprezentować kogokolwiek. Nowy nabywca znalazł się w kłopocie i po nieudałej pogoni za jakiemś stronnictwem we Lwowie — jak głoszą — wybrał się na prowincję celem uzyskania dla swoich dzienników stronnictwa, któreby mógł reprezentować. Jak zapewniają ze źródła poważnego, udało się nowemu wydawcy tych pism znaleźć dla jednego ze swoich pism placówkę w Kopyczyńcach, a dla drugiego w Zaleszczykach, dokąd wkrótce mają być przeniesione te dzienniki. „Gazeta Poranna" ma zostać organem obszarników w Kopyczyńcach, a „Gazeta Wieczorna" reprezentować ma sfery handlowe w Zaleszczykach. Chodzi tylko o podział składu dotychczasowej redakcji — o to, kto pojedzie do

Kopyczyniec, a kto do Zaleszczyk... Dawny właściciel tych pism p. Battaglja zastrzegł dla b. redaktorów swoich długoletnie kontrakty — przymusowo nie będzie więc można transportować ich na nowe miejsca przeznaczenia. Zresztą robi także trudności warszawski konsulent dyplomatyczny „Gazety Porannej" i „Wieczornej", który za tę samą ilość marek nie chce zaopatrywać dwóch placówek swojemi sensacjami. Spór ten oddano podobno do rozstrzygnięcia cudotwórcy rabinowi Friedmanowi w Czortkowie.

Obecny właściciel „Gazety Porannej" i „Wieczornej" idąc w ślady Northcliffa i Stinnesa, zamierza oprócz tego rozwinąć swoją sieć dziennikarską na całą Polskę. Jak opowiadają przenosi od Nowego Roku swoją „Gazetę Lwowską" do Kutna, gdzie ma zostać na skutek rozporządzenia ministerstwa ponownie organem urzędowym, „Szczutek" przeniesiony zostanie do Pińska, a „Rewja" do Pucka. W taki sposób pisma, będące własnością nowego polskiego Northcliffa, reprezentować będą wkrótce wszystkie dzielnice Polski.

Nie zapomniano też o „nowej Polsce" w Ameryce.

Northcliff polski, który nabywał dotychczas dogorywające we Lwowie i Krakowie pisma, zamierza wskrzesić śp. i bp. pisma lwowskie, jak „Trybunę" i „Goniec Wieczorny" i ulokować je w Chicago i w Milwauke.

Placówki we Lwowie nie zamierza jednak porzucić nowy właściciel „Gazety Porannej" i „Wieczornej" po przeniesieniu swych przedsiębiorstw dziennikarskich ze Lwowa. Krąży pogłoska, że we Lwowie stworzyć chce żywy dziennik w swojej „Bagateli" — gdzie z estrady codziennie ogłaszać będą najświeższe wiadomości i rozsyłać je abonentom telefonicznie. W taki sposób uniknie się wobec szalejącej coraz więcej drożyzny papieru i druku wszelkich kosztów wydawnictwa.

Pogłoski te podajemy z zastrzeżeniem, jakkolwiek pochodzą z tak poważnego źródła i nie wątpimy, że „Wiek Nowy" i „Kurjer Powszechny" przed powstaniem tych pogłosek, sprawdza ich prawdziwość, co przy istnieniu telefonów nie natrafi na wielkie trudności.

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś rz. kat. Nikazego; gr. kat. Nauma. Jutro rz. kat. Fortunata; gr. kat. Awakuma. — Wschód słońca 7·46 zachód 3·22.

**Repertuar Teatru Wielkiego.**

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W środę »Faust«.

W czwartek »Krąg interesów«.

**Mały teatr miejski** (ul. Gródecka 3 b)

W środę i czwartek »Ahaswer«.

**Repertuar Teatru Nowości.**

W środę i czwartek »Ostatni walc«.

**Repertuar Teatru lit.-art. „Ul"** ul. Ossolińskich 10.

Program od 5. grudnia. 1) Część koncertowa Ardea Roskowsk, Saragzyńska, Tańska, Zamorska, Ba[illegible]y, Bronowski, Beroński, Michałowski, Mirski, Wikliński i i. 2) „Na postoju", fantazja ułańska. 3) „Landru uwolniony", farsa.

**Repertuar Bagateli lwowskiej.**

Gościnne występy światowej sławy tanecznej N. Kirsanowej i A. Fortunato, N. Bursiei, M. Windheima, M. Rengena, Staruszkiewicza: 1) Tajemnica prof. Bryka, parodja w 1 części. 2) Wielki dział koncertowy. 3) Słupsińska contra Paluszkiewicz, farsa w 1 akcie z cyklu p. t. w „Loży". Początek o godz. 8. w.

## We Lwowie.

— **„Goniec Krakowski" własnością p. Grodkiego.** Przed kilkunastu dniami doniósł nasz korespondent krakowski o przejściu „Gońca Krakowskiego" na własność p. Karola Grodkiego, wydawcy „Gazety Porannej" i „Gazety Wieczornej". Obecnie potwierdza „Goniec Krakowski" i „Gazeta Wieczorna". Podstawą ideologji „Gońca" — jak zaznacza to pismo — będzie obecnie (dzięki nowemu właścicielowi) „bezpartyjność", czy raczej „nadpartyjność". To tak jakby coś w rodzaju „Uberbrettl". Do nabytku p. Grodkiego należy więc „Gazeta Wieczorna", „Gazeta Poranna", „Gazeta Lwowska", „Szczutek", „Rewja", „Goniec Krakowski", „Bagatela" i „Ul".

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 15 bm. Na porządku dziennym między innemi: Przyjęcie darowizny zbiorów muzealnych p. Heleny Dąbczańskiej; podwyższenie wynagrodzenia docentów m. szkoły przem.; ustanowienie opłat za psy na rok 1922; sprawa przyznania stypendjów z fundacji b. Tow. opieki narod. i z fundacji Stanisława i Albertyny Wojciechowskich; sprawozdanie rachunkowe adm. teatrów w. za rok 1920-21.

— **Z Teatru.** „Krąg interesów", który wzbudził tak wielkie zainteresowanie, grany będzie jeszcze we czwartek i niedzielę. — W środę „Faust", w którym w tytułowej roli wystąpi gościnnie A. Wesołowski przed swym wyjazdem na stałe do Warszawy.

— **Nowa operetka.** Pod kierunkiem Kuligowskiego kończą się ostateczne przygotowania nowej operetki Falla pt.: „Hiszpański słowik". Premiera z tej operetki odbędzie się w Teatrze Nowości" dnia 19. bm. Bliższe szczegóły niebawem.

— **Urzędnicy bez drzewa.** Piszą nam z miasta: Zima sroga wciska się drzwiami i oknami do nieopalonych ubikacji urzędniczych, a drzewa dotychczas niema. Jak długo zarząd domen i lasów spoczywał we Lwowie, tak długo mimo trudne warunki drzewo na czas było. Skoro jednak centrala dostała się w „domowo wykształcone" połuszki warszawskich potentatów z drzewa pozostały tylko puste asygnaty. Trzeba zaiste mieć bardzo zagwożdżone sumienie, ażeby do takiej katastrofy dopuścić, że drzewo przecież jest, tego dowodzi choćby fakt, że powstają coraz to nowe składy z drzewem po 700—800 mk. za cetnar. Mamy nadzieję, że gdy na porządek dzienny Sejmu przyjdzie wniosek nagły posła Bryla w sprawie zaopatrzenia biednej ludności w drzewo, to wówczas może dowiemy się wielu nader ciekawych rzeczy. Tymczasem stwierdzić już możemy, że wielu urzędników zostawiło już niezrealizowane asygnaty w testamencie swoim potomkom, którzy spodziewają się, że ich wnukowie będą mogli podjąć prawdziwe drzewo.

— (n) **27 odmrożeń.** W dniu wczorajszym udzieliło Pogotowie ratunkowe 27 osobom pierwszego opatrunku odmrożonych uszu i rąk. W stosunku do dnia poprzedniego, b. znaczny spadek liczby odmrożeń.

— (n) **Kradzieże bielizny.** Od drzwi mieszkania Anny Branickiej, dozorcowej przy ulicy Skarbkowskiej l. 41, oderwał złodziej kłódkę i skradł schnącą na sznurach bieliznę. Idy Weinbaum, niezadowalając się „pajęczyną" (oryginalna gwara złodziejska), zabrał jeszcze podarte palto, wyrządzając szkodę na 130.000 mp. — Obznajomiony nieco w rozkładzie mieszkania, złodziej, wybił szybę w drzwiach do kuchni prowadzących, w mieszkaniu Antoniny Iwasieczko przy ul. Chrzanowskiego l. 11 i operując następnie dobranymi kluczami, wyniósł z mieszkania wielki tobół bielizny, wartości pół miljona mp. — Podobną metodę zastosował złodziej i w mieszkaniu Katarzyny Frylewicz przy ul. Krasickich l. 17, skąd skradł bieliznę i 2 łańcuszki złote, wartości 270.000 mp.

— (n) **Odnalezione mikroskopy.** Skradzione w Anatomji opisowej przy ul. Piekarskiej, 4 mikroskopy, zdołała policja wykryć. Trzy mikroskopy wygrzebano z gruzów rozwalonej rudery, wkrótce pojawi się i czwarty.

— (n) **Z wozu Jana Ganczara,** roln. w Tomaszowie, skradziono na ul. Ochronek różne rzeczy wartości 100.000 mp.

— (n) **Trzebienie złodziejstwa.** Sprawniej niż kiedykolwiek pracujący główny urząd śledczy, którego motorem jest podinspektor p. Nowodworski, na długi zapewne czas uspokoi burzliwy element złodziejski z wszelkimi odcieniami, zamykając ich w kryminale. W głośnej sprawie schwytanych kasiarzy i innego pokroju bandytów prowadzi śledztwo kom. Stojków. Aresztowano dotychczas 16 najbardziej znanych włamywaczy.

— (n) **Do sklepu jubilerskiego** przy ul. Sykstuskiej włamali się wczoraj złodzieje i skradli precjoza miljonowej wartości.

— **„Clubmani".** W związku z umieszczoną w nrze z 12. bm. naszego pisma notatką pod tym tytułem otrzymujemy wyjaśnienie, potwierdzone przez komisarjat V. policji państwowej we Lwowie, że gracze hazardowi, o których tam mowa, zostali aresztowani nie w Hotelu Krakowskim, lecz w jednej z kawiarń lwowskich.



## Z całej Polski.

— **Ochotnicza filja „Kurjera Lwowskiego"** w Łodzi funkcjonuje w dalszym ciągu. Miło nam przeczytać po raz wtóry artykuł nasz o „Drodze inteligencji" jako artykuł programowy „Głosu Polskiego", wielkiego pisma łódzkiego, ale bezceremonialność pewna, objawiająca się w opuszczeniu źródła i sygnatury koliduje potrosze z poszanowaniem własności literackiej.

— **Wiec rodzicielski** odbył się w Przemyślu. O wiecu tym donosi nasz korespondent: Zagaił wiec inżynier Kędzierski, który następnie przewodniczył obradom. Zajmujący referat na temat: „Rodzina a szkoła" wygłosił dyrektor gimnazjum zasańskiego p. Ćwikowski. Prelegent podał charakterystykę dawnego szkolnictwa austrjackiego, któremu przeciwstawił ideał nowej szkoły polskiej, wychowującej młodzież w duchu narodowym. Mówił dalej o instytucji wychowawców szkolnych, o potrzebie ścisłego kontaktu i współżycia domu ze szkołą. Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja nad poruszonymi przez prelegenta tematami. Uchwalono w końcu szereg rezolucji, jak np., aby zarządy szkół urządzały co miesiąc z rodzicami konferencje dyskusyjne celem utrzymania ścisłego kontaktu szkoły z domem, aby zwołać cykl wieców, na których możnaby omówić sprawę przepełnienia szkół przemyskich, sprawę kinoteatrów, demoralizujących młodzież, wreszcie sprawę szkół wyznaniowych. Oświadczono się też przeciw przeciążeniu pracą szkolną młodzieży żeńskiej zwłaszcza uczenic seminarjów, których program jest zbyt obszerny.

— **Obława na waluciarzy.** Z Przemyśla piszę nasz korespondent: W ubiegłą niedzielę urządziła tutejsza policja obławę na czarną giełdę. Około godz. 11 otoczono kordonem policyjnym plac na Bramie, gdzie od rana do nocy tłumią się handlarze monet i aresztowano około 200 osób. Niestety grube ryby nie dostały się do saka. Wielcy waluciarze podobno naprzód wiedzieli o mającej odbyć się obławie i siedzieli sobie najspokojniej w kawiarniach. W ręce policji dostali się tylko mali pośrednicy, u których oczywiście monet zagranicznych nie znaleziono. W każdym razie takie obławy mogą się przyczynić choćby do tego, że oczyszczą przejście przez najruchliwszą część miasta, usuwający stąd wałęsających się od rana do nocy próżniujących brudasów.

— (l.) **Zjazd lekarzy miejskich.** W pierwszej połowie lutego 1922 r. odbędzie się w Warszawie zjazd lekarzy miejskich z całej Polski. Wygłoszone będą referaty na temat spraw zdrowotnych miasta, spraw weterynaryjnych itp. Na temat hygieny miast wygłosi referat fizyk m. Lwowa dr. Legeżyński.

## Zebrania i odczyty.

— **Konferencja w sprawie oświaty pozaszkolnej** odbędzie się w czwartek 15. bm. o godz. 7 wieczorem w sali obrad Kuratorji przy ulicy Karmelickiej l. 4, I p. Na porządku dziennym: 1. Sprawa organizacji kursów dla dorosłych we Lwowie (ref. prof. Karol Stojanowski); 2. dyskusja; 3. komunikaty towarzystwa; 4. wnioski.

— **Polskie Towarz. Politechniczne.** Z powodu niespodziewanego wyjazdu pana rektora prof. dr. Maksymiljana Hubera odpadnie odczyt pod tyt.: „Przeszłość i przyszłość świata w świetle nauk przyrodniczych", zapowiedziany na dzień 14. grudnia, natomiast p. Stan. Rybicki przedstawi projekt przebudowy węzła kolejowego warszawskiego i zda sprawę z kroków podjętych w Warszawie w sprawie organizacji władz technicznych.

— **Z bolszewickiego piekła.** T. N. S. W. rozpoczyna cykl odczytów zimowych interesującą

prelekcją prof. Ant. Talara „O obecnych stosunkach w Rosji sowjeckiej". Prelegent, jeniec wojenny, z ostatnią falą repatrjantów powrócił do Polski i zda sprawę z osobistych przeżyć i naocznych spostrzeżeń. Wykłady jego na ten temat, urządzone w Przemyślu wywołały wielkie zainteresowanie. Odczyt odbędzie się w najbliższą sobotę 17 bm. o godz. 6 w sali Polskiego Tow. Pedag. ul. Zimorowicza 17. Bilety po 100 i po 50 mk. do nabycia od czwartku w składzie nut p. Połonieckiego przy ul. Tańskiej i w dzień odczytu od 5'30 przy kasie.

## *KOMUNIKATY.*

### Dziatwo i Młodzieży Polska!

Za parę tygodni łamać się będziesz opłatkiem z rodzicami i bliskimi w serdecznem gronie życzenia będą Ci składane, a pod Bożem drzewkiem troskliwa ręka złoży podarki, które mają Cię rozweselić i uradować. A wtedy, gdy Ty z wdzięcznością dla miłujących Cię rodziców dziękować będziesz i ku życiu, co ku Tobie idzie z ufnością otworzysz ramiona — małe biedne sierotki załzawi nemi oczyma szukać będą betlejemskiej gwiazdy, co świtu radosną przyniosła wieść, by je w nowe, jaśniejsze zawiodła kraje, gdzieby gorzkie łzy opuszczenia i samotności matczynej osuszył śmiech i zbolałą duszę kochające otoczyły dłonie. Lecz Ci co odeszli w zimnej leżą ziemi i tylko duchem ich błagalnie spoglądają na dziatwę polską, co tkliwe szlachetne ma serduszka i otrze łzy sierotek, ofiarując choćby najmniejszą i najstarszą ze swych zabawek na Przytulisko dla nieuleczalnych, oddział dzieci.

**Sekcja samarytańska Sodalicji Studentek.** Dary uprasza się składać od 15. grudnia począwszy w godzinach od 3 do 5 po poł. w Zakładzie SS. Urszulanek, ul. św. Jacka 16.

## KRONIKA EKONOMICZNA.

**+ Rewizja w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.** Czytamy w „Przeglądzie Wieczornym": Pocztowa Kasa Oszczędności przechodzi obecnie przesilenie. Skutkiem rewelacji „Robotnika", dyrektor P. K. O. zażądał rewizji, która z ramienia kilku dykasterji państwowych jest przeprowadzaną. Zdaje się, iż nie może być mowy o jakichś ujemnych działaniach, lecz tylko o przejmowaniu przez Pocztową Kasę Oszczędn. zupełnie z nią nie licujących funkcji samodzielnej instytucji finansowej, udzielającej, podług swego autonomicznego widzimisię, kredytów już przez inne instytucje udzielanych i kontrolowanych „ex officio" i lokującej kapitały oszczędnościowe nie w papierach ściśle państwowych. (Niedawno temu udzieliła P. K. O. kredytu w wysokości 100 miljonów marek towarzystwu akcyjnemu, finansującemu teatry Hellera w Warszawie). Był to rząd w rządzie, interwencja niepożądana dla Banku Państwowego, z punktu widzenia interesów skarbu. Dlatego też P. K. O. wyłączona zostaje z pod opieki ministerjum poczt i telegrafów, względnie spraw wewnętrznych i przechodzi pod kierownictwo ministerjum skarbu, co jest bardzo słusznem i bardzo celowem.



**+ Fałszywe dolary.** Polska krajowa Kasa pożyczkowa ostrzega przed licznemi podrobieniami. Kasjerzy PKKP. w ostatnich czasach zatrzymali wiele przedstawionych do wymiany banknotów po 50, 100 i 500 dolarów, pochodzących z podrobionych prawdziwych banknotów amerykańskich po 1, 2 i 5 dolarów. Przeróbka cyfr i napisów, wykonana sposobami chemicznemi bardzo umiejętnie, jest zupełnie prawie niedostrzegalna dla tych, którzy nie znają będących w obiegu typów amerykańskich, a jak wiadomo, typów tych jest bardzo dużo. Z tego też powodu niepodobna podać do wiadomości powszechnej opisów cech szczególnych tych podrobionych pieniędzy.

## Kursa giełdy lwowskiej.

**Lwów. 13. grudnia 1921.**

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym

| | | Płacą: | żąd. | transak. |
|---|---|---|---|---|
| Bank akcyjny związkowy | Mkp. | Mkp. | Mkp. | |
| IV. i V. emisji | 280—44·80 | 560 — | 585 | —·— |
| Bank Dyskon. we Lwowie | 280—00 | 650. | —·— | —·— |
| Bank handl. w Poznaniu | 1000—200 | 3600 | | —·— |
| Bank hip. akc. | 280—30·— | 825·— | 925 | —·— |
| Bank hipoteczny ziemel. | 280—28·— | 420·— | —·— | —·— |
| Bank Małopolski | 280—35·— | 675·— | —·— | —·— |
| Bank powszechny kredyt. | 140·—7·— | 400·— | | —·— |
| Bank przemysłowy | 280—35·— | 600·— | —·— | —·— |
| Bank Ziemski kredyt. z K | 280—35·— | 600·— | —·— | —·— |

Akcje Tow. handl. i przem.: Browary lwowskie 17500—, Tow. Chodorów 3000—3150, Ka palit 1600 —·—, Ćmielów 3200——00, „Portland Szczakowa" ——, „Galicja" 150000 —·—, Gafota 2050—0 00, Górka 7200—000. „Oikos" 4875—5500 „Parowozy" 1250 —·—, „Patria" 4700—0000, „Pezet" 8 5—975, „Pocisk" 875—000, Polski Glob 1100—000, Polska Nafta 1725 1775 Polskie Tow. handlowe 700 —000 Rakszawa 3300—000, Zakłady elektr. „Siersza" 1300—0.0, Gal. Zakł. górn. Siersza 9000—000, „Tepege" 6500—0000, Zieleniewski 5700—000, Żegluga polska 450—000.

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 400·— 600·— ruble carskie po 500 rb. 125·— 175·—, ruble carskie drobne —·— —·—, ruble dumskie (po 1000) 30·— 50·— ruble dumskie (po 250) 20·— 40·—, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) —·— —·—, Karbowańce (po 1000) 3·— Grzywny (po 500 i wyżej) 6·— 10·—, 100 franków francuskich 230·— 240·— 000, franków szwajcarskich 580·— 620·—, 1 sterling 12500·— 13000, 1 dolar amerykański 2950·— 3050·—, 1 dolar kanadyjski 2450·— 2 50·—, Marki niemieckie po 1000 18 25 19·25, Marki niemieckie po 100 14·— 17·—, Marki niemieckie drobne 13·— 16·—, Lei rumuńskie (po 100) 2100·— 2300, Lei rumuńskie drobne 18·— 20·—, Liry włoskie 1:0·— 125·—, Czeskie korony (po 500—1000) 37·50 39·50, Korony austr. niem. stempl. 0·48 0·58, Franki belgijskie —·— —·—.

Dewizy: Wypłata na Londyn 12500—13000, na Paryż 230 240 Zurych 600·00 620·00, Praga 37 50 39·50 na Wiedeń 0·48 0·58, na Berlin 18·50 19 50, na Nowy Jork 2950 2350, Medjolan 12000 —13000—, Bukareszt 000 000

—o—

## KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

**Kraków, 13. grudnia.**

### Akcje.

Polski Bank Przemysłowy I—IV. 600 700, Polski Bank Przemysłowy V. —0 —0 Bank Hipoteczny 950 1000 0—0 Bank Małopolski 750 825 Ziemski Bank Kredytowy Powszechny 600 700 Powszechny Bank Kredytowy S. A. 350 400, Bank Ziemski dla Kresów 600 700, Bank Kredytowy w Warszawie —·— Bank Związku Sp. zarobkowych —·—, Polskie Tow. Hand. I—III. 650 750 695—·— Ziemsk. Towar. Handl. IV. —·—, Imper 250 300 00, Polski Glob 1050 1250, Hartwig —·—, Żegluga polska 3:0 400 Zieleniewski 6100 6300 00—00, H. Cegielski 21 0 :300 Trzebinia fabryka maszyn I—III 52:0 56:0 5400 Lemiesz fabr. maszyn 3 00 3:00 Aut moto: 900 1100 00 0, Polska Nafta 1700 1900, Elektrownia w Sierszy 1.00 1400, Oikos 0—0 —0 Pezet 1000 112: 00, Trzebinia fabryka przetworów tłuszczowych 5200 5:00 5400—0, Krakus 2800 3000, Gorka 7500 8200, Siersza Zakłady górnicze 7800 8000, Pocisk 950 1050 T. P. G. :200 5600 —00—, Chodorów cukr. 3000 3.00, Parowozy 1100 1300.

### Waluty.

Dolary Stanów Zjednoczonych 3050 3250, Franki francuskie 230 250 235 :55, Franki szwajcarskie —·— Franki belgijskie —·—, Funty szterling ——, Marki niemieckie 18·00 19·00 18 Korony austrjackie 0 8 0·3 0·0 0·0, Korony Czecho-słowackie 35 37 37 30·0, Lei rumuńskie —·—, Liry włoskie —·— Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 1.000——.

## Kursa giełdy warszawskiej.

**Warszawa, 13. grudnia 1921.**

### Waluty i dewizy.

Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 5 0 —·—, Ruble dumskie po 1000 —·— Ruble dumskie po 250 —·—, Dolary Stanów Zjednoczonych 3060 3110 3060 Dolary Kanadyjskie 2635 ·— Franki francuskie 245·00 — 245·00 00 00·00, Franki belgijski 232,50 — 00, Franki szwajcarskie 640.50 Funty szterlingi 12850 12300 ——0 — —0— —0. Marki niemieckie 19.75 19 18 50 Marki fińskie ·00 —— Korony austrjackie 51 50 —— —, Korony Czechosłowackie 36 75 36·50 ——00·00, duńskie 000 Gdańsk 19·75 19·50.

### Akcje.

Bank dyskontowy warszawski I—V 2625 2675 Bank dyskontowy warszawski IV. —·— —·—, Bank Handlowy Warszawski I—V 2225 2250 0—0 Bank Handlowy Warszawski II. ——, Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie. —— 000.

—oo—

**Wiedeń. (PAT.).** W prywatnych obrotach notowano markę polską 2'10.

**Budapeszt. (PAT.).** W oficjalnych notowaniach w handlu walutami płacono za markę polską 21'30 do 22'50.

**Berlin. (PAT.).** Giełda doznała wczoraj ponownie silnych wstrząśnień w związku z dalszą tendencją zniżkową obcych walut. Z Niemiec południ. i zachodnich donoszą o coraz liczniejszych bankructwach licznych instytucji bankowych i o wielu trudnościach płatniczych. Obok wielkich strat na rynku dewiz, nastąpił dalszy wielki spadek kursów papierów wartościowych. Publiczność stara się pozbywać wszelkiego rodzaju efekta, nabyte w manji spekulacyjnej. — Dolar spadł na 162 mk.

**Berlin. (PAT.)** Kursa dewiz z 13. grudnia 1921: Dolary 186.20, belgijskie 1472.50, funty szterlingi 797, francuskie 1546.25, włoskie 889. polskie 5.80, czeskie 234—234.50, austr. stempl. 3.40, szwajcarskie 3726.25, Amsterdam 6718.25, Chrystjanja 2832.15, Kopenhaga 3621.35, Sztokholm 4625.35.

**Praga. (PAT.)** Berlin 47.60, Warszawa 2.50—3.10.

**Zurych. (PAT.)** Kursa giełdy z 13. grudnia 1921: Berlin 2.95, Holandja 187.50, Nowy Jork 517, Londyn 21.50, Paryż 42, Medjolan 23.90. Bruksela 40.50, Kopenhaga 98.50. Sztokholm 137, Chrystjania 76.50, Madryt 76.50, Buenos Aires 170, Praga 6.30, Budapeszt 0.70. Zagrzeb 2.10, Warszawa 0.17, Wiedeń 0.20, austr. stempl. 0.12.

Warszawa. (PAT.) Giełda zbożowo-towarowa z 13. grudnia 1921: żyto 7.800, kasza tatarczana franci skład Warszawa 18.000, kuchy rzepakowe franco Warszawa 8.650, otręby żytnie 5.100.

## Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

**Na Kaplice Orląt:** Zamiast nalepek na okno Kubas Ser. 100, I. B. seminarjum państw. 100, III. B. seminarjum żeńskie 1.0, Marja Kukowska 50, Szkoła żeńska im. ks. Kordeckiego 2. 00.

**Na ociemniałych Legionistów:** III. B. seminarjum 120, III. C. seminarjum 120, N. N. 200.

**Na Inwalidów:** Kółko zabawowe majstrów ślusarskich z okazji uroczystości św. Mikołaja 11.000.

**Na młodzież akademicką:** Zamiast kwiatów na grób w rocznicę śmierci siostry W. H. Sz. 100, N. N. 200.

**Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa:** M. B. nieprzyjęte przez F. Z. z Matykowiec 300, Zamiast kwiatów na grób ś. p. Zbyszka Bilińskiego syna Antoniego i Karoliny z Michałowskich (junior) Karol Bernarch 500. Młodzież szkoły żeńskiej im. Rea 4.495, Ludwik Szarański 1.000, Seminarjum żeńskie 11., Seminarjum państw. żeńskie I. kurs 10., VII. Departament Magistratu opłata od darmo wydawanych biletów na widowisko 1 00 mp., Mehański 100, Żart na dobre cele J. K. mechanik zamieszkały przy ul. św. Zofji 6. ofiarował swoje honorarjum otrzymane 3. grudnia jako zakład wygrany od W. P. Perenz zamieszkałej w tej samej kamienicy 300.

**Fundusz zasiłkowy II odcinka Szkoły M. Magdaleny:** Sierżant sztabowy Michał Smolina 1.000.

**Na Ochronkę im. Piłsudskiego:** W uczczeniu drogiej pamięci ś. p. wuja mego Gracjana Januszkiewicza Łygowski 1. 00.

**Na pomnik Marji Konopnickiej:** Szkoła żeńska M. Magdaleny 4.135 0, J. K. 200, I. A. seminarjum żeńskie ze składek miesięcznych 1.0.

**Na gwiazdke dla dzieci miejskiego zakładu wychowawczego:** J. K. 2 0.

**Na Kolonię dla dzieci funkcjonarjuszy kolejowych w Tuchli:** Dodatkowo do kwiatów na trumnę brata ś. p. Waleriana Gilewicza Helena z Gilewiczów Stefkowa z córkami 300.

**Dom sierocy po Obrońcach Lwowa:** Klemens Emilja 1.000.

**Na pierśiowo chorych w Hołosku:** N. N. 1.000.

**Na Brata Alberta:** N. N. 200.

**Na Bursę w Cieszynie:** Dla chłopców z pod zaboru czeskiego pracownicy Dyrekcji pocztowej przy ul. Zygmuntowskiej l. 5. złożyli dnia 7. zm. 1.000.

**Dla starca J. Ł.:** F. J. 100, Wid. 100, Dür 100 God 100, Han 100, Sn 100, Jud 100, J. Ł. 100, L. N. 150.

# OGŁOSZENIA.



Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych
**we Lwowie.**

L. 16281 ex 1921.

Lwów, dnia 10. grudnia 1921

## Obwieszczenie licytacji.

Na przedsiębiorstwo dowozu na czas od stycznia do końca czerwca 1922 niegwarantowanej ilości 20.000 $m^3$ drzewa opałowego z dworca kolei państwowej we Lwowie, na państwowy skład drzewa we Lwowie i ze składu drzewa do mieszkań odbiorców, odbędzie się 29. grudnia 1921 w południe w Biurze l. 4. Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych we Lwowie (ul. Chorążczyzny l. 17.) publiczny przetarg za pomocą ofert pisemnych.

Oferty będą przyjmowane do godziny 11 dnia licytacji.

Bliższe warunki licytacji i wnoszenia ofert mogą oferenci przejrzeć w Zarządzie Okręgowym. 7451

# NIGDY

nie powracająca sposobność. **Chcesz** sobie nabyć w Wielkopolsce większe lub mniejsze

**gospodarstwo** tylko

pszennej buraczanej ziemi z najlepszymi budynkami, bogatymi inwentarzami, całkowitą krystencją domową? Obecnie 6 tysięcy gospodarstw z powodu nagłego wyjazdu korzystnie do nabycia. Przewłaszczenie zapewnione. **Dom Rolniczo-Przemysłowy WOJCIECHOWSKI i Ska, Poznań, Zielona 3. I.** 7456

**Ocena wartości użytkowej, rozpłodowej i pieniężnej zwierząt domowych,**

opracowany przez prof. dr. Stanisława Fibicha, wyszła z druku i jest do nabycia **w cenie po 100 Mkp.** w »Drukarni Nowoczesnej« we Lwowie, ul. Pańska 21. 7463

Szemat ten szczególnie zaleca się dla p. p. lekarzy weterynarji, słuchaczy rolnictwa i weterynarji, tudzież dla hodowców zwierząt domowych.

Przy zamówieniach z prowincji cena 120 Mkp. wraz z opłatą pocztową. Należytość przyjmuje się także w markach pocztowych.

# BARWNE ŚWIECE
## NA CHOINKĘ

dostarcza ze swej świeczkarni

**Fabryka i Rafinerja**

przetworów ropy naftowej

**Lwów - Zniesienie.**

# TECHNICZNE BIURO

**Budowy Gorzelni, Rafinerji, Krochmalarni, Młynów itp.**

Brajerowska 11. A. **Lwów,** Brajerowska 11. A.

Biuro posiada gotowe urządzenie dla gorzelni i rafinerji, aparaty pierwszej jakości na godzinę pędzenia spirytusu 200 litrów do 95 proc. Tral sa. Przy aparacie rafinerji od 96 do 97 proc. Tral sa. Po otrzymaniu zamówieniu Techn. Biuro w okresie **6-tygodniowym** oddaje gorzelnię do ruchu. Na składzie posiadamy oryg. **Wagi Reinmanna** do ważenia krobi.

7474

## Kupno i sprzedaż.

**Futro bobrowe** do sprzedania okazyjnie dla średniej tuszy mężczyzny. Wiadomość z grzeczności przy ulicy Kącik 19, pierwsze piętro, drzwi nr. 11 tylko przez trzy dni od 2 do 4 popołudniu. 7458

**Koncesjonowane BIURO** posrednictwa, dekretem namiestnictwa **kupna i sprzedaży realności S. KRUHA,** zaprzysiężonego rzeczoznawcy sądowego w **Złoczowie.** Przeprowadza transakcje kupna i sprzedaży domów, majątków ziemskich, lasów, lokali przemysłowych i zamian, oraz wynajmu mieszkań i sklepów. Przyjmuje wszelkie zgłoszenia do sprzedaży, kupna i przeprowadza takowe w krótkim czasie, udziela informacji w kupnach i sprzedaży bez żadnych kosztów, prócz umówionej prowizji. 74:4

**Sukna** grube na berlacze, (buty myśliwskie) poleca Fabryczny Skład Sukna Ralsk &Grocholski, Lwów ul. Rutowskiego 7. 7476

**Psy** wilki, 3-miesięczne, rasowe do nabycia zaraz, Ziemiałkowskiego 12, II. p. 7464



Otrzymaliśmy transport najnowszych modeli świeczników elektrycznych, lamp stołowych etc. wyroby pierwszej jakości, **ceny przystępne.**

# Jakób Kahane i Ska

Lwów, Kopernika 2.

**Fabryczny skład wszelkich przyborów elektrycznych.**

**Tokarnie,** strugarki, heblarki, gryzerki, wiertarki, motory, lokomobile, pompy Wortingtona, poleca »PILOT« — Lwów, Batorego 4. 6491

**Dom** blachą kryty, ogród, stajnia, studnia za rogatką Gródecką z powodu wyjazdu, tanio sprzedam, również kilka kamienic okazyjnie do nabycia. Biuro Rynek 39, II, p. 7462

## Różne.

**Za wypożyczenie** pianina lub fortepianu zapłacę za pół roku z góry. Zgłoszenia pod »Pianino do administracji Kurjera. 7453

# NAJSTARSZA FABRYKA
## w Polsce
# J. A. BACZEWSKI

**RAFINERJA SPIRYTUSU, FABRYKA LIKIERÓW i WÓDEK WE LWOWIE**

**1782** ROK ZAŁOŻENIA **1782**

poleca na święta swoje

| Wyborowe wódki: | WYTWORNE LIKIERY: | |
|---|---|---|
| ALASZ | Anisette | Gruszówka |
| JOHN BULL | Bernardine | Menthe glaciale |
| Kminkowa niesłodzona | Cacao | ORANGE TRIPL SEC |
| Kminkowa słodka | Chartreuse | ORANGE SEC SEC |
| STARKA | Cherry Brandy | Peppermint |
| STARUCHA | CHERRY | Pomarańczówka |
| Żytniówka | CURACAO TRIPL SEC | Rose |
| Rum | CURACAO SEC SEC | Vanille 7459 |

**SPECJALNOŚĆ FIRMY**

# LIKIER SOUVERAIN

do nabycia w pierwszorzędnych handlach win, delikatesów i restauracjach.

# WALNE ZGROMADZENIE
# Spółki Akc. „TRZEBINIA"

**Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i metali w Krakowie uchwaliło w dniu 15. października b. r. podwyższenie kapitału akcyjnego**

# z Mkp. 8,400.000 na Mkp. 16,800.000

przez wydanie dalszych 60 tysięcy sztuk akcji po marek polsk. 140 — wartości nom.

Rozporządzeniem L. 2111 została uchwała ta przez Ministerstwo dla Przemysłu i Handlu jakoteż Ska bu zatwierdzoną, a tem samem rozpisuje się

# SUBSKRYPCJĘ

pod następującymi warunkami:

Prawo poboru przysługuje tylko dawnym akcjonarjuszom t. j. każdą akcję starą jedna nowa po kursie emisyjnym Mkp. 600·— za sztukę.

Ponieważ akcje nowej emisji partycypują już w dochodach za rok administracyjny 1921/22, subskrybenci uiszczą równocześnie odsetki w wysokości 6 procent za czas od 1. kwietnia br. do dnia wpłaty ponadto mko. 50 od każdej akcji tytułem kosztów konfekcji i kosztów wpisu.

Termin subskrypcji kończy się bezwarunkowo dnia 31. grudnia b. r.

Zgłoszenia od dnia dzisiejszego przyjmuje

**BANK TOWAROWY S. A.**

**w Warszawie**

**Filja we Lwowie, ulica Hetmańska 8.**

7471 **Dyrekcja.**